



Sygn. akt III CSK 238/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)
SSN Jacek Grela (sprawozdawca)
SSN Marcin Krajewski

w sprawie z powództwa S. M.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń [...] w W.
o zapłatę i rentę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 czerwca 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 14 marca 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) w zakresie, w którym oddalono apelację powoda oraz w punkcie 2 (drugim) i w tej części sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego;**
- 2. odrzuca skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń [...] w W. na rzecz powoda S. M. kwotę 43.209,31 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 19 maja 2016 r. do dnia zapłaty, zasądził rentę w wysokości 2.042,64 zł miesięcznie, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że żądanie powoda obejmowało zasądzenie zadośćuczynienia, odszkodowania i podwyższenia renty, w związku ze szkodą, jaką poniósł na skutek zdarzenia z 23 lipca 2004 r.

W sprawie niesporne było, że przed Sądem Okręgowym w K. toczyła się sprawa o sygn. akt I C [...]. W sprawie tej powód cofnął pozew w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł, w związku z wypłatą przez pozwanego na jego rzecz kwoty 70.000 zł. Poza tym, wyrokiem z 24 listopada 2005 r. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.305,52 zł (z tytułu utraconych zarobków) oraz ustalił, że strona pozwana będzie ponosić odpowiedzialność na przyszłość za skutki wypadku z 23 lipca 2004 roku.

Następnie przed Sądem Okręgowym w K. toczyła się sprawa o sygn. akt I C [X.], w ramach której powód dochodził dalszych roszczeń związanych z wypadkiem. Wyrokiem z 28 marca 2011 r. Sąd zasądził od pozwanego na jego rzecz kwotę 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w postaci bólu i cierpienia związanego z zabiegami operacyjnymi, uwzględniając fakt, że pozwany wypłacił już kwotę 10.000 zł. Poza tym Sąd zasądził na rzecz powoda kwoty: 2.900,72 zł tytułem kosztów leczenia, 1.500 zł tytułem kosztów dojazdu do szpitala, 6.334,98 zł tytułem utraconych zarobków, oraz przyznał powodowi rentę w wysokości 2.063 zł miesięcznie. Wyrokiem z 16 września 2011 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że obniżył kwoty z tytułu poniesionych kosztów leczenia i przyznanej renty.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w opinii C. [...] sporządzonej do sprawy o sygn. I C [X.] biegli sądowi wskazali, że w wyniku wypadku powód doznał następujących obrażeń ciała: wieloodłamowego złamania kości udowej lewej,

powikłanego zapaleniem kości i brakiem zrostu, praktycznej utraty ruchomości w stawie kolanowym lewym, złamania kłykcia przyśrodkowego piszczeli prawej, rany tłuczonej głowy oraz przedramienia prawego. Biegli dodali, że złamanie kości udowej lewej z wytworzeniem stawu rzekomego, następnie ponowne złamanie kości udowej lewej w 2008 r. wymagało i nadal wymaga skomplikowanego leczenia w wysoko specjalistycznym ośrodku zajmującym się leczeniem zapaleń kości. W skład tego leczenia wchodzi zabiegi operacyjne, antybiotykoterapia i immunoterapia. Rokowania powoda co do powrotu do stanu zdrowia sprzed wypadku są zdecydowanie złe, istnieje realna groźba amputacji kończyny w przypadku nadal utrzymującego się i postępującego stanu zapalnego kości.

Sąd a quo ustalił, że w okresie od 21 marca 2011 r. do 27 lutego 2015 r. powód na dłuższych pobytach (w sumie 10) w Szpitalu w P. spędził łącznie 150 dni. W czasie ich trwania został poddany kilkunastu zabiegom operacyjnym. Średnio był odwiedzany co drugi dzień lub codziennie bezpośrednio po zabiegach. Daje to orientacyjnie 75 wyjazdów żony i/lub ojca powoda celem odwiedzenia go, udzielenia mu pomocy i zaopiekowania się nim. Na jednodniowych pobytach w szpitalu w okresie od 1 grudnia 2011 r. do 12 maja 2016 r. powód był około 19 razy.

Powód obecnie porusza się o kuli. Na zmianę pogody odczuwa dolegliwości bólowe w chorej kończynie. Ponieważ proces leczenia nie jest zakończony, to w momentach zaostrzenia stanu chorobowego, potrzebuje pomocy osób trzecich, którą świadczy mu żona lub ojciec. Powód jest w stanie samodzielnie prowadzić samochód nawet na dalekich trasach. Jeżeli jest w gorszej kondycji pojazd prowadzi jego ojciec.

Sąd a quo stwierdził, że u powoda nie wystąpiły na przestrzeni lat nowe następstwa zdarzenia z 23 lipca 2004 r. Nie pojawiły się żadne nowe jednostki chorobowe, przez cały czas występuje staw rzekomy uda lewego i brak zrostu złamania. Doszło do pogorszenia zakresu ruchomości kolana lewego w zakresie zginania z 15° do 5°, przy zachowanym wyproście pełnym. Kończyna lewa dolna jest całkowicie niefunkcjonalna z punktu widzenia podporowego i lokomocyjnego. Powód jest regularnie poddawany zabiegom zmierzającym do wyleczenia stawu

rzekomego w obrębie kości udowej lewej. Kolejne zabiegi sprowadzają się do leczenia następstw złamania tej kości. Leczenie w Ośrodku Terapii [...] stanowi jedną z wielu prób usunięcia bakterii powodujących zapalenie kości uda lewego, a które jest bezskutecznie leczone od chwili jego ujawnienia. Jest to leczenie eksperymentalne.

Sąd uznał, że co do zasady rozstrzygnięcie sądu w sprawie o zadośćuczynienie uwzględnia krzywdę doznaną przez poszkodowanego w okresie przed wydaniem wyroku, jak i krzywdę, której może on doznać w przyszłości po zapadnięciu orzeczenia. Jeżeli więc przedmiotem rozstrzygnięcia staje się całość krzywdy doznanej w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, to prawomocne zasądzenie zadośćuczynienia wyłącza - mimo pogorszenia się stanu zdrowia poszkodowanego - przyznanie mu dalszego zadośćuczynienia poza już zasądzonym w związku z podstawą rozstrzygnięcia sporu. Ponowne zasądzenie zadośćuczynienia nie jest więc dopuszczalne, jeśli zmierzało do naprawienia krzywdy wynikającej z pogorszenia się stanu zdrowia poszkodowanego w stosunku do uwzględnianego przy pierwszym (kolejnych) orzeczeniach. Jedynie, gdy u poszkodowanego ujawniła się nowa krzywda, której nie można było przewidzieć w ramach podstawy poprzedniego sporu, możliwe jest przyznanie odpowiedniej dalszej kwoty. W ocenie Sądu Okręgowego u powoda nie pojawiła się żadna nowa krzywda, która nie zostałaby uwzględniona przez sąd wydający wyrok w sprawie o sygn. I C [X.]. W dacie zamknięcia rozprawy w uprzednio toczącej się między stronami sprawie proces leczenia lewej nogi powoda nie został zakończony. Następstwa wypadku z 23 lipca 2004 r. stały się przyczyną prowadzenia długotrwałego i bolesnego leczenia. Sąd rozpoznający poprzednią sprawę wskazał też na fakty: ponownego złamania kości udowej lewej, do którego doszło w grudniu 2008 r., wytworzenie się u powoda stawu rzekomego, zdecydowanie złe rokowania co do powrotu do stanu zdrowia sprzed wypadku oraz realną groźbę amputacji lewej kończyny w przypadku nadal utrzymującego się i postępującego stanu zapalenia kości. Kolejne zabiegi, którym powód był poddawany oraz stany zapalne w obrębie lewej nogi, są skutkiem wypadku i niezakończonego procesu leczenia. Powód kontynuuje leczenie kości udowej lewej nogi i podejmuje wszelkie próby poprawienia stanu zdrowia. Fakt ponownego

złamania kości w 2013 r. również nie może być potraktowany jako nowa krzywda, gdyż jest to następstwo przedmiotowego wypadku.

Renta została przyznana powodowi począwszy od 1 maja 2016 roku, gdyż dostarczony przez niego materiał dowodowy pozwolił na poczynienie konkretnych i wyczerpujących ustaleń, częściowo przy zastosowaniu art. 322 k.p.c., dopiero na chwilę zamknięcia rozprawy. Ponadto, zasądzenie renty w sposób wskazany w kolejnych pismach rozszerzających żądanie pozwu, a więc z odsetkami sięgającymi 2012 r., spowodowałoby nadmierne pokrzywdzenie strony pozwanej i bezpodstawne wzbogacenie powoda. Powyższe uwagi Sąd Okręgowy pośrednio odniósł także do odszkodowania przyznanego powodowi. Sąd zasądził odsetki od dnia następnego po dacie zamknięcia rozprawy, gdyż całość szkody możliwa była do zweryfikowania dopiero na dzień 19 maja 2016 r.

W wyniku apelacji obu stron Sąd Apelacyjny w [...] oddalił je i zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zaakceptował i przyjął za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy, czyniąc go podstawą rozstrzygnięcia zarzutów apelacji oraz w całości podzielił wywody prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji.

W pierwszej kolejności stwierdził, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy była prawidłowa. Sąd ten wskazał, jakim dowodom dał wiarę oraz jakim tej wiary odmówił. Nie doszło również w jego ocenie do naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego w postaci zestawienia wysokości wynagrodzenia powoda przy uwzględnieniu poczynionych przez jego byłego pracodawcę uzgodnień ze związkami zawodowymi odnośnie wzrostu wysokości wynagrodzeń pracowników. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że proces podwyżkowy wynagrodzeń pracowników T. [...] S.A. odbywał się w systemie kompleksowej oceny rozwoju pracownika, dokonywanej indywidualnie w oparciu o rozmowę z przełożonym. Wzrost wynagrodzenia pracownika nie był obligatoryjny, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, iż na przestrzeni ostatnich lat dochodziło również do zwolnień z powodu redukcji zatrudnienia. Tym samym Sąd pierwszej instancji

doszedł do zasadnego wniosku, iż przeprowadzenie w/w dowodu okazało się zbędne.

Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny, iż wysokość dotychczas przyznanych powodowi zadośćuczynień rekompensuje także negatywne następstwa na przyszłość, które były już znane, lub były możliwe do przewidzenia, skoro miały charakter trwały.

Sąd nie uznał także zasadności zarzutu naruszenia art. 455 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie, tj. zasądzenie całości odszkodowania poczynszy od 19 maja 2016 r., zaś renty od 1 maja 2016 r.

Roszczenia o odszkodowanie, oparte na dyspozycji art. 444 § 1 k.c. oraz o rentę, określone w art. 444 § 2 k.c., mają charakter roszczeń bezterminowych. W takim wypadku, w myśl art. 455 k.c., dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela. Zasada ta nie ma charakteru absolutnego i doznaje ograniczeń w zależności od okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy.

W niniejszej sprawie zaistniały szczególne okoliczności, przemawiające za koniecznością zasądzenia renty poczynszy od 1 maja 2016 r., a więc na przyszłość. Wskazać bowiem należy, że w trakcie procesu przed Sądem pierwszej instancji powód wielokrotnie rozszerzał żądanie pozwu w zakresie podwyższenia renty, przedkładając rachunki i faktury za kolejne okresy oraz domagając się rozliczenia kosztów dojazdu do placówek medycznych, oferując na tę okoliczność nowe dowody. W rezultacie, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na poczynienie przez Sąd meriti konkretnych i wyczerpujących ustaleń, częściowo przy zastosowaniu art. 322 k.p.c., dopiero na chwilę zamknięcia rozprawy. Ponadto, zasądzenie renty w sposób wskazany w kolejnych pismach rozszerzających żądanie pozwu, a więc z odsetkami sięgającymi 2012 r., spowodowałoby nadmierne pokrzywdzenie strony pozwanej i bezpodstawne wzbogacenie powoda.

Powyższe uwagi należy pośrednio odnieść do odszkodowania zasądzanego na rzecz powoda. Podkreślenia wymaga, że Sąd pierwszej instancji ustalił koszt dojazdów powoda i jego rodziny do placówek medycznych w oparciu o średnią

cenę paliwa, obowiązującą w okresie objętym żądaniem pozwu, a także na podstawie zbiorczej analizy rachunków i faktur przedłożonych przez powoda. Z tego też względu całość szkody była możliwa do zweryfikowania dopiero na datę zamknięcia rozprawy.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył skargą kasacyjną powód, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 445 k.c. przez jego niezastosowanie i oddalenie w całości żądania zadośćuczynienia, podczas gdy powód domagał się jego zasądzenia za ból i cierpienia, które nastąpiły w związku z nowymi zabiegami operacyjnymi,

b) art. 455 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i uznanie, że prawidłowe jest zasądzenie odszkodowania wbrew ich dyspozycji, tj. „na przyszłość”, poczynwszy od 19 maja 2016 r., tj. od dnia następującego po dacie zamknięcia rozprawy i ogłoszenia wyroku, a także zasądzenie renty „na przyszłość” poczynwszy od 1 maja 2016 r.,

c) art. 481 § 1 k.c. przez uznanie za prawidłowe przyznanie powodowi odsetek od zasądzonych kwot od dnia następnego po dacie zamknięcia rozprawy,

d) art. 6 k.c. przez uznanie, że w toku dotychczasowego postępowania powód nie zdołał wykazać, że pracując dalej, faktycznie otrzymałby wyższe wynagrodzenie,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie istotnych w przedmiotowej sprawie okoliczności,

b) art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. polegające na nierozpoznanie przez Sąd drugiej instancji wszystkich zarzutów podniesionych przez powoda w apelacji,

c) art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych powoda o zwrócenie się przez Sąd do jego poprzedniego pracodawcy

o przesłanie układu zbiorowego zawartego przez pracodawcę ze związkami zawodowymi, a dotyczącego wzrostu wynagrodzeń,

d) art. 248 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. przez jego niezastosowanie.

We wnioskach powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy oraz zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje i kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powód zaskarżył wyrok w całości, a więc także w części, w której Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego. Stąd w tym zakresie skarga kasacyjna podlegała odrzuceniu, z uwagi na brak gravamen, na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c.

Bezspornie w judykaturze, jak i w nauce prawa funkcjonuje pogląd o dopuszczalności zasądzenia kolejnej kwoty tytułem zadośćuczynienia, jeżeli ujawni się „nowa” krzywda jako skutek zdarzenia, w związku z którym została bądź zostały wypłacone już wcześniej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Ten nurt orzecznictwa został zapoczątkowany uchwałą Sądu Najwyższego, zgodnie z którą prawomocne zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia wyłącza - mimo pogorszenia się stanu zdrowia poszkodowanego - przyznanie mu dalszego zadośćuczynienia poza już zasądzonym w związku z podstawą poprzedniego sporu; nie wyłącza jednak przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy w razie ujawnienia się nowej krzywdy, której nie można było przewidzieć w ramach podstawy poprzedniego sporu (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną z 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, OSNC 1968, nr 7, poz. 113).

Nie można jednakże tracić z pola widzenia, że powyższa uchwała była podjęta w odmiennym stanie normatywnym. Otóż, obowiązywał wówczas art. 321 § 2 k.p.c., zgodnie z którym przepisu paragrafu poprzedzającego (zakazującego orzekanie ponad żądanie) nie stosuje się m.in. w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. W takich sprawach sąd orzeka

o roszczeniach, jakie wynikają z faktów przytoczonych przez powoda także wówczas, gdy roszczenie nie było objęte żądaniem lub gdy było w nim zgłoszone w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania. Taka sytuacja miała miejsce do 5 lutego 2005 r., a więc do chwili uchylenia tego przepisu.

Odmienność sytuacji, w ramach której Sąd Najwyższy podejmował rzeczoną uchwałę w stosunku do okresu po 5 lutego 2005 r., wprost można wyczytać z uzasadnienia uchwały. Stwierdzono tam m.in., że ponieważ zadośćuczynienia unormowane w art. 165 § 1 k.z. lub w art. 445 § 1 k.c. należą do kategorii roszczeń, co do których sąd nie jest związany zakresem żądania osoby uprawnionej, przeto należy przyjąć, że w wypadku dochodzenia przez poszkodowanego zadośćuczynienia przedmiotem rozpoznania sądu jest całość roszczeń poszkodowanego z tego tytułu. Rozstrzygnięcie sądu musi przy tym uwzględnić zarówno krzywdę doznaną przez poszkodowanego w okresie przed wydaniem wyroku, jak i krzywdę, której może on doznać w przyszłości po wydaniu wyroku. Powaga rzeczy osądzonej w tym wypadku dotyczyć będzie rozstrzygnięcia sądu, obejmującego swym zakresem w całości materialnoprawne roszczenie poszkodowanego z tytułu zadośćuczynienia.

Jeżeli więc przedmiotem rozstrzygnięcia staje się całość krzywdy doznanej w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, to prawomocne zasądzenie zadośćuczynienia wyłącza - mimo pogorszenia się stanu zdrowia poszkodowanego - przyznanie mu dalszego zadośćuczynienia poza już zasądzonym w związku z podstawą rozstrzygnięcia sporu.

W aktualnym stanie prawnym do problemu „nowej” krzywdy należy podejść w odmienny sposób, uwzględniający realia normatywne.

W judykaturze wskazano m.in., że bogate orzecznictwo sądowe, a także piśmiennictwo wypracowały kryteria, które powinny być brane pod uwagę przy ocenie przez sąd, jaką kwotę zadośćuczynienia należy uznać za "odpowiednią" w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., akcentując potrzebę uwzględnienia przede wszystkim rozmiaru krzywdy. W przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy wziąć pod uwagę, między innymi, rodzaj i stopień intensywności cierpień fizycznych lub psychicznych, czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu,

wpływ skutków urazu na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego, rodzaj dotychczas wykonywanej przez niego pracy zarobkowej, szanse na przyszłość, a także poczucie nieprzydatności społecznej czy wywołaną następstwem deliktu bezradność życiową pokrzywdzonego. Zwraca się przy tym uwagę na konieczność zachowania niezbędnej równowagi między kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia a koniecznością uwzględnienia materialnego poziomu życia i dochodów społeczeństwa. Określenie sumy zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu, jako ściśle zależne od okoliczności faktycznych każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, jest objęte sferą swobodnej oceny sądu rozpoznającego sprawę, co oczywiście nie oznacza jej dowolności.

Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i dlatego jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, m.in. również wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień, perspektyw na przyszłość i związanych z tym utrzymujących się negatywnych przeżyć. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2017 r., I PK 244/16, nie publ.).

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał równocześnie uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, oraz że nietrafne byłoby posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego czy średniego wynagrodzenia pracowniczego. Powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości

w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może bowiem prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; z 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, nie publ.; z 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, nie publ.; z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, nie publ.; z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175; z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, OSP 2009, nr 4, poz. 40 i z 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 95).

W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się ponadto, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011 r., nr 4, poz. 44) - por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2017 r., I PK 337/16, nie publ.

Powyższe rozważania na temat kryteriów ustalania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia, prowadzą do wniosku, że w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności danego zdarzenia, aktualne na chwilę wyrokowania (art. 316 § 1 k.p.c.). Brak argumentów aby zasada aktualności orzekania doznawała w tym wypadku ograniczeń. Przyszłość pokrzywdzonego brana jest pod uwagę tylko w takim zakresie, w jakim rozciągają się na nią trwałe skutki uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Innymi słowy, jeżeli np. u danej osoby stwierdzono niedowład prawej ręki, to można wyobrazić sobie konsekwencje tego stanu rzeczy w przyszłości, biorąc pod uwagę różne okoliczności, jak chociażby praworęczność tej osoby, niemożność wykonywania odpowiednich bądź żadnych prac, niemożność uprawiania sportu, ale także utratę atrakcyjności jako pełnosprawnego człowieka. W rezultacie można w takiej sytuacji podjąć próbę, mniej lub bardziej udaną, ustalenia sumy zadośćuczynienia, która wynagrodzi poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwi przezwyciężanie ujemnych przeżyć.

W przypadku trwałego niedowładu, ustalone zadośćuczynienie powinno w tym zakresie wyczerpywać świadczenie z tego tytułu.

Odmienne kształtować się będzie sytuacja, gdy w omawianym przykładzie, zostanie ustalone, że niedowład istnieje, leczenie powinno być kontynuowane a rokowania nie mogą być bliżej określone. W takiej sytuacji, odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia, ustalona na chwilę zamknięcia rozprawy, powinna uwzględniać w zakresie krzywdy konieczność dalszego leczenia, jak i nieustabilizowany stan zdrowia pokrzywdzonego. Jednakże nie może obejmować przeżyć, bólu i innych konkretnych niedogodności i konsekwencji, związanych np. z zabiegami, które choć mogły być przewidywane w procesie leczenia, to jednak zostały przeprowadzone już po zamknięciu rozprawy. Pominąć można byłoby jedynie takie przypadki, które dotyczyły planowych zabiegów na chwilę zamknięcia rozprawy, choć tylko częściowo, ponieważ zaplanować można tylko rodzaj zabiegu bądź operacji, ale nigdy nie można przewidzieć jego rzeczywistego przebiegu, konsekwencji czy powikłań.

W rezultacie pod pojęciem nowej krzywdy należy rozumieć taką, która nie była objęta ustaleniami faktycznymi w poprzedniej sprawie i nie była zrekompensowana odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia, a ujawniła się dopiero po zamknięciu rozprawy.

Wracając do okoliczności niniejszej sprawy należy uznać, że Sądy meriti nie miały podstaw aby apriorycznie uznać, że po stronie powoda nie ujawniły się nowe krzywdy. Wręcz przeciwnie, pogorszenie stanu zdrowia oraz kolejne zabiegi, które zostały przeprowadzone u niego po poprzedniej sprawie, powinny być ocenione pod kątem jego pokrzywdzenia. Cezurą zakresu analizy - oczywiście w granicach żądania pozwu - powinna być podstawa faktyczna poprzedniego orzeczenia.

W rezultacie zarzuty skargi kasacyjnej, oznaczone w niniejszym uzasadnieniu punktami: 1.a) oraz 2.a) i b), okazały się uzasadnione.

Trafne okazały się również zarzuty zawarte w punktach: 1.b) i c) w tym zakresie, w którym wskazują na pozbawienie powoda odsetek za wcześniejsze okresy, w stosunku do tych, które przyjął Sąd ad quem.

Wszystkie aktualne problemy dotyczące wykładni art. 481 § 1 k.c. w związku z określeniem daty, od której poszkodowanemu należą się odsetki od zasądanego na jego rzecz zadośćuczynienia, ale także odszkodowania zostały podsumowane i szczegółowo objaśnione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 (nie publ.), powołanego także w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2019 r., I CSK 22/18 (nie publ.). Warto zatem przytoczyć obszerne fragmenty tego stanowiska. Sąd Najwyższy wskazał m.in., że występuje w orzecznictwie rozbieżność zapatrywań co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Rozbieżność ta jest przejawem szerszego zjawiska, łączy się ściśle z rozbieżnością stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie odszkodowania za naprawienie szkody majątkowej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158 i z 25 marca 2009 r., V CSK 370/08, nie publ.).

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądanego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, nie publ., z 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, nie publ., z 4 września 1998 r., II CKN 875/97, nie publ., z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ.).

W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków - obecnie wynikających z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103, z 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, nie publ., z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, nie publ.).

Żadne jednak z tych rozwiązań nie może być uznane - na co zdają się wskazywać nawet już niektóre z przytoczonych orzeczeń - za wyłącznie właściwe.

Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie momentu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, nie publ., z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ. i z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, nie publ.).

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego 22 maja 1990 r., II CR 225/90, nie publ.). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c. zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej,

jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158 i z 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak, jak wspomniano, zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami.

Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

Sytuacja może być też bardziej złożona. W szczególności, w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ.).

Na tle przedstawionego stanu prawnego za trafny należy zatem uznać ten nurt orzecznictwa, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności

od okoliczności sprawy (zob. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40 i z 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, Nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W niniejszej sprawie Sądy meriti nie wyjaśniły w przekonujący sposób, dlaczego odstąpiły od możliwości zasądzenia odsetek od terminów poprzedzających dzień wyrokowania. W szczególności Sądy nie wykazały jednoznacznie, że w toku postępowania zostało stwierdzone, że dochodzone sumy rzeczywiście powodowi nie należały się od wskazanych przez niego dat.

Podkreślenia również wymaga, że z uwagi na to, że pozwanym jest ubezpieczyciel, muszą być wzięte pod uwagę pewne szczególne rozwiązania, gdy chodzi o początkowy termin naliczania odsetek. Zasadą jest, iż zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne w terminie przewidzianym w art. 817 k.c. Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Jednakże zasada ta doznaje wyjątków, które obecnie wynikają z przepisów art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 473 ze zm.) - por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, nie publ.

W istocie uzasadnione okazały się również zarzuty sformułowane w punktach: 1.d) oraz 2.c) i d). Zmierzały one do podważenia decyzji Sądów meriti oddalającej wniosek dowodowy powoda. Z uzasadnienia Sądu ad quem wynika, że przeprowadzenie wnioskowanego dowodu okazało się zbędne. Brak wyjaśnienia, z którego wynikałoby, że w świetle art. 217 § 3 k.p.c., zbędność dowodu należy rozumieć jako powoływanie go jedynie dla zwłoki czy też okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Dodać trzeba, że pominięcie dowodu z uwagi na dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych, ma zastosowanie tylko

wówczas, gdy chodzi o dowody na okoliczności, które zostały już wyjaśnione zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 15 października 1999 r., I PKN 316/99, OSNP 2001, nr 5, poz. 151 i z 26 września 1966 r., II CR 314/66, OSNC 1967, nr 2, poz. 39). W niniejszej sprawie, jak się wydaje, sytuacja taka nie miała miejsca.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.